

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI W SZÉKESFEHÉRVÁR

Obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej organizowane wspólnie przez miasta partnerskie Opole i Székesfehérvár oraz Województwo Opolskie i Województwo Grodzkie Fejér – mają już swoją wieloletnią tradycję. Jednak w ostatnich 3 latach z powodu pandemii, zarówno one jak i same kontakty były nieco ograniczone.

W tym roku udało się przezwyciężyć różne, piętrzące się przeszkody i trudności. Władze i samorząd miasta Székesfehérvár, razem z władzami i samorządem województwa grodzkiego Fejér, zaprosiły przedstawicieli swoich opolskich odpowiedników do odwiedzenia węgierskiego regionu, by wspólnie wziąć udział w obchodach tego święta oraz ocenić aktualną sytuację pod kątem dalszego rozwoju wzajemnych, bardzo dotąd owocnych kontaktów.

Z przedstawicielami miejscowych władz samorządowych z dr Andrássem Cser-Palkovicsem – burmistrzem miasta oraz dr Krisztiánem Molnárem – przewodniczącym zgromadzenia radnych województwa na czele, spotkali się przedstawiciele polskiej delegacji, której przewodniczyli: Zuzanna Donath-Kasiura -wicemarszałkini oraz Maciej Wujec – wiceprezydent miasta Opola. W składzie opolskiej 15 osobowej delegacji były także osoby zajmujące się w urzędach samorządowych kontaktami zagranicznymi, a także radni sejmiku oraz rady miasta Opola.

Przeprowadzone rozmowy - z udziałem i pomocą także miejscowej Polonii - były niezwykle pożyteczne i mogą być nowym impulsem do dalszych konkretnych działań i współpracy. Omówiono sytuację po covidowym okresie, padały propozycje kontynuowania współpracy w dotychczasowych obszarach i możliwościach jej rozszerzenia.

W dniu 23 marca br, główna uroczystość z okazji Dnia Przyjaźni Polsko – Węgierskiej odbyła się w centrum miasta na placu, na którym znajduje się ustawiony i poświęcony w 2012 roku Krzyż Katyński.

Oprócz wyżej wymienionych delegacji i osób na placu zebrali się licznie mieszkańcy miasta, wśród nich członkowie węgierskiego parlamentu: Tamás Vargha i Gábor Törő. Przybyli uczniowie z okolicznych szkół, dyrektorzy lub przewodniczący instytucji, utrzymujący kontakty ze swymi odpowiednikami na Opolszczyźnie, a także przedstawiciele urzędów państwowych, kościołów, służb obrony cywilnej, narodowościowych samorządów polskiego i serbskiego.

Obecni byli szefowie dowództwa wojskowego NATO, wraz z pełniącymi w nim służbę polskimi oficerami.

Wystąpienia wymienionych wyżej przewodniczących delegacji polskich i węgierskich gospodarzy przerywane były gorąco przyjmowanymi występami przybyłego z Opolą kwartetu saksonowego z tamtejszej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina.

Przyjemnie było słuchać tych wystąpień, bo mówiły one nie tylko o dotychczasowej współpracy opartej na budowanych ciągle historycznych więziach, ale także na otwartości, wzajemnym zrozumieniu, braterstwie i przyjaźni. Także w trudnych czasach. Wyczuwalne było płynące z serc pragnienie kontynuowania i wspierania tej współpracy, mimo różnych wyłaniających się trudności.

Burmistrz dr András Cser-Palkovics w swoim wystąpieniu stwierdził wprost, że współpraca miasta Opolą i jego województwa oraz miasta Székesfehérvár i województwa grodzkiego Fejér, może stanowić godny do naśladowania przykład współpracy dla innych miast czy regionów.

Podczas uroczystości składania wieńców i kwiatów, miejscowy chór Vox Mirabilis prezentował pieśni polskich kompozytorów.

Uroczystości towarzyszyła wystawa plenerowa zdjęć polskich budowli i obiektów objętych opieką UNESCO. Jej zorganizowanie możliwe było dzięki pomocy i współpracy Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum w Budapeszcie.

Wieczorem, gospodarze wspólnie z opolskimi gośćmi oraz wypełniającą salę kina „Barátság” publicznością obejrżeli polski film „Zupa nic” (Madártej)-tragikomedię z polsko-węgierskimi wątkami. Wszyscy wspólnie bawili się świetnie. Projekcja tego, a także wyświetlanego po nim kolejnego polskiego filmu była możliwa dzięki życzliwości i pomocy budapeszteńskiego Instytutu Polskiego.

Osobną prezentację zdjęciową o osiągnięciach polskiej kultury wraz z towarzyszącymi informacjami o Opolu, zorganizowała miejscowa Biblioteka im. Mihály Vörösmartyego w jednym ze swoich miejskich oddziałów, współpracująca efektywnie od lat z Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. Emanuela Smołki w Opolu.

W przeddzień uroczystości, 22 marca br, Towarzystwo im. Mihályya Vörösmartyego zrzeszające miejscowych poetów i literatów wraz z jego prezesem Zoltánem Bobory, zaprosiło polskich gości na tradycyjnie już organizowany w tym terminie Dzień Literatury Polskiej. Zaprezentowano im - a także licznie zebranych i zaproszonych osobom – wiersze członków towarzystwa o tragedii katyńskiej, a także wspomniano działalność Janusza Wójcika, zmarłego opolskiego poety, animatora kultury i kontaktów polsko-węgierskich, honorowego obywatela miasta Székesfehérvár, jak również -za jego życia- głównego organizatora corocznych spotkań polskojęzycznych poetów pod nazwą „Międzynarodowy Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu”. Wielokrotnie w ubiegłych latach zapraszano na te spotkania poetów z naszego węgierskiego miasta. Zoltán Bobory mówił też o historycznej już inicjatywie i okolicznościach ustawienia w Székesfehérvár Krzyża Katyńskiego, który stał się miejscem pielgrzymkowym odwiedzających to miasto polskich delegacji i turystów.

Wypowiedzi i recytacje wierszy przeplatane były występami wspomnianego już chóru Vox Mirabilis, który zaprezentował kilka pieśni polskich z wydanej wcześniej przez zespół płyty CD pod tytułem Więzi (Kötődések). Jego dyrygentka Katica Zemlényi z wielką sympatią wspominała pierwszą wizytę chóru w Polsce. Oświadczyła również, że „wielokrotnie już próbowano złamać przyjaźń Polaków i Węgrów, ale więzi łączące obydwa narody są tak silne, że jest to praktycznie niemożliwe”

Ostatnim akcentem pobytu gości w Székesfehérvár było zwiedzanie interesującego obiektu architektonicznego jakim jest zamek Borego (Bory-vár), a także wizyta w Szkole Podstawowej im. Mihályya Vörösmartyego. Wygląda na to, że ten znakomity poeta węgierski stał się niejako patronem kontaktów polsko-węgierskich w naszym mieście.

Przed okresem COVID-u, szkole tej – z inicjatywy i przy pomocy Fundacji Wacława Felczaka – udało się nawiązać kontakt ze Szkołą Podstawową nr 8 w Brzegu i podpisać w stolicy Piastów Śląskich porozumienie o współpracy obydwu szkół. Okres pandemii przerwał i praktycznie uniemożliwił jednak współpracę. Obecnie, szkoła węgierska - z wielkimi nadziejami wzięła udział w ogłoszonym przez wspomnianą wyżej fundację konkursie, w celu uzyskania wsparcia finansowego na przyjęcie delegacji uczniów i pedagogów polskiej szkoły w naszym mieście. W trakcie pobytu w szkole opolskiej delegacji, uczniowie, nauczyciele i jej dyrektorka Bernadett Makadiné Vida podkreślali w

rozmowach, że niecierpliwie, z wielkim emocjonalnym zaangażowaniem i ochotą oczekują rewizyty, by rozwinąć nawiązane kontakty.

Opolscy goście byli zaskoczeni niezwykle serdecznym przyjęciem z jakim się w szkole spotkali. Już na początku powitała ich pięknie w polskim języku 6-letnia uczennica Laura Bertalan. Następnie goście obejrzeni wystawę rysunków wykonanych przez uczniów, związanych z Polską, jej historią, kulturą oraz przyjaźnią obydwu narodów, a potem obejrzeni występ szkolnego zespołu tańca ludowego. Po obejrzeniu zestawu węgierskich tańców ludowych zachwyceni nimi goście obdarowali młodych wykonawców i ich nauczycieli polskimi słodyczami.

Po występie prowadzono rozmowy o planach dotyczących współpracy szkół .

Ogólnie można stwierdzić, że krótki, 3 dniowy program pobytu opolskich gości w naszym królewskim mieście był dosyć napięty i bogaty w wydarzenia przyjmowane z wielkim zadowoleniem. Jest nadzieja że pobyt gości, przeprowadzone rozmowy i wspólna, przyjacielska atmosfera towarzysząca wizycie, przyniesie nowe owoce w dalszej, konkretnej i pozytywnej współpracy .

Niezależnie od tego, relacji o wydarzeniach w dniach 22-24 marca w naszym mieście nie można zakończyć happy endem. Zdarza się, że do beczki miodu trafi jednak łyżka dziegciu. Już po opuszczeniu naszego miasta przez polskich gości i ich powrocie do Opoli, kierownictwo wymienionej wyżej szkoły podstawowej otrzymało wiadomość z Fundacji W. Felczaka, że szkoła - podobnie zresztą jak w roku ubiegłym – nie otrzyma oczekiwanego wsparcia finansowego na kontynuację współpracy. Informację tę przyjęto z wielkim smutkiem i ogromnym rozczarowaniem. Wygląda na to, że fundacja preferuje raczej wspieranie organizacji szkolnych wycieczek turystycznych węgierskiej młodzieży do Polski, a nie jest zainteresowana dalszym losem zainicjowanych przez siebie bezpośrednich kontaktów i współpracy młodzieży z węgiersko-polskich szkół partnerskich.

Trudno będzie wytłumaczyć młodzieży i pedagogom ze szkół w Székesfehérvár i Brzegu, że drogi wiodące do nawiązania przyjaźni i współpracy nie zawsze są ułane różami.

Andrzej Straszewski